



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:
 miesięcznych i samiejscowych Rb. 6.—
 Rocznie " 8.—
 Półrocznie " 4.50
 Kwartał " 1.50
 Miesięcznie " 50

Adres Redakcji i Administracji:
 Czystochowa Aleja II Nr. 38, telefon Nr. 50, skrzyżka
 Białaktor przyjmuje od godz. 7-jej do 8-jej wieczorem.
Rekopisów red. wypłacać nie będzie. Pr
 W Warszawie: Biuro Dni Krajowe Biuro Ogłoszeń i w Warszawie Marszałkow

Reprezentację „Gonia Czestochowskiego” na Zarwiecie objęła księgarnia pani Z. Hubińskiej. Tamże ogłoszenia do „Gonia Czestochowskiego”.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Czestochowskiego” na Sławowicie i Zagłębia Dąbrowskiego jest p. Wacław Badurski (Sławowicie, hotel „Warszawski”).

Reprezentację „Gonia Czestochowskiego” na Zarwiecie objęła księgarnia pani Z. Hubińskiej. Tamże ogłoszenia do „Gonia Czestochowskiego”.

Prenumeratę na „Gonia Czestochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan A. Nowakowski.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. **Malownicza Odesa** (z natury); **Córka przewoźnika** (dramat). Oddział II. **Romans nieszczęśliwego** (dramat); **Lilipuci** (w kolorach). Oddział III. **Umęczony człowiek** (komiczne); **Cudowna szarfa** (komiczne); **Strejk słony** (komiczne).

Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach. — **Ceny miejsc:** I-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łoży po 50 kop. (Gale-ryja 2 1/2 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płać połowę.

Dyrektor B. Zarzecki.

Dentysta Gelbard powrócił.

Lekarz d-ta Grejniec powrócił

Aleja 28 65, dom p. Rajcherców, gdzie także apteczka p. Neufelda, telefon 22 108.

KALENDARZYK.

19 Września.

Wskazanie słoneczne: godz. 5 m. 34, zachód godz. 6 m. 16.
 Długo dnia: 4 godziny 3 minuty
 Wiadomości historyczne: 1356. Bitwa pod Poitiers. — 1657. Traktat z elektorem brandenburskim w Welswie.

„Nowoje Wremia”

Bojkocie towarów niemieckich.

W poniedziałkowym numerze „Nowoje Wremia” zamieszczone wstępny artykuł, w którym występuje, jako rzecznik niezwłocznego założenia banku słowiańskiego i filii tegoż banku w Warszawie. Powodem do artykułu była odezwa jednego z wybitnych przemysłowców wiedeńskich, który w powtarzanej drodze z Petersburga zwiedził Warszawę, i zbadawszy na

miejscu sprawę bojkotu towarów niemieckich tak się zachwył tem co widział, że zapomniałszy nawet o przymerzu z Niemcami, na wolę ich swych rodaków, ażeby skorzystali z niezwykłej korzystnej koniunktury i wyrugowali raz na zawsze z rynku polskiego towar niemiecki. Francuzi i Anglii zdążyli już wyzyskać położenie. Syndykat przemysłowców francuskich urządził w Warszawie przedstawicielstwo. Anglii zaprosili przedstawicieli kupieckwa polskiego do Londynu i organizują instytucję agencji wędrownych. Tylko Austria pozostawała w tyle, mimo tego, że może z łatwością zdobyć i rynek polski.

Rozumie się, że w charakterze patrioty austro-niemieckiego — pisze „Now. Wrem.” — autor odezwy ignoruje niedawny fakt podróży kupców polskich na wystawę do Pragi, w celu zawiązania między Czechami i Polakami żywych stosunków handlowych.

Zależność polityki wiedeńskiej od Berlina nigdzie nie przyniosła Austro-Węgrom tyle szkody, jak właśnie w dziedzinie handlowej. Dla powetowania straty, radzi się odrzucać założenie filii jakiegokolwiek z banków austriackich w Warszawie. Kupiec polski i rosyjski zakupują zwykle towary dla siebie za pośrednictwem banków — objaśnia autor odezwy, — Niemcy wprowadzie dotychczas nie miały w Królestwie filii swych banków, lecz instytucje kredytowe warszawskie, a zwłaszcza Iódzkie, znajdując się w takiej zależności od banków berlińskich że dla po-

wodzenia dowozu austriackiego konieczną jest konkurencja bankowa. Rynek warszawski, tak samo, jak rosyjski rynek handlowy wogóle, według obserwacji ekonomisty wiedeńskiego, jest bardzo zdrowy i wypłacalny. Bankowi takiemu można przepowiedzieć świetną przyszłość.

„Nowoje Wremia” podejrzewa nawet, że ta gorąca odezwa została napisana w chęci przeszkodzenia, założeniu filii banku słowiańskiego w Warszawie, która byłaby groźną dla handlu austro-niemieckiego. Tymczasem słowianie wcale się nie spieszą.

„Od czasu konferencji wszechsłowiańskiej w Pradze—pisze dalej „Nowoje Wremia”—upływa już drugi miesiąc a o postępach danej sprawy niema żadnej wiadomości. Rezolucja, przyjęta w Pradze w sprawie bankowej, nie daje zainteresowanym wyraźnej odpowiedzi. Zwolnienie wykonawczego komitetu słowiańskiego, wybranego w Pradze na dzień 15 grudnia do Warszawy, może już być krokiem spóźnionym w tak żywotnej sprawie.

Ruchliwość Niemców austriackich może spłacać wielkiego figla Słowianom austriackim. Różnica pomiędzy nimi oddawna już jest widoczna w Rosji. Niemcy wiedeńscy biorą udział prawie w każdej z petersburskich wystaw międzynarodowych, poczynając jeszcze od wystawy Świata Dziecięcego. Słowian zaś na nich prawie nie widać, pomimo, że w ostatnich latach ministrami handlu

Wykonawca: pomnik, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, forte, także też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzące, od najwyuczajniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym i technicznym, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, przy praca materiały kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty statuarckie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w mieszczonowocach nastrojów i obrazach. Informacje, rysunki kosztorysy na każde żądanie.

KARMEN.

DZIKUSY.

Sceny z życia robotników w porcie Odeskim.

Podszedł do luki, prowadzącej pod śred-pokład i nakrył mną otwór.
 — Puszcza! — wydał rozporządzenie.
 — Co teraz będzie? — pomyślałam ze strachem.
 W niespełną minutę, z rury przeprowadzonej z estokady i sterczącej tuż nademną, wypłynęło zęboże szerokim strumieniem.
 Ziarna zatańczyły i podskakiwały po mokrych żyłach.
 Jęknęłam, wydałam rozpaczkliwy głos, kurz pokrył mnie całą.
 Spojrzałam na dół
 Podemną była ziejąca przepaść. Tam w świetle dwóch, trzech promieni i paru błękitnych światła, zobaczyłam na falującej kuli zębożę paru obdartych i obrośniętych ludzi, ochraniających na ustach, niemi, pochmurni, zeszurałi się, pełzali, machali łopatami i co chwila podnosili otwarte, smutne oczy do góry. Nieszczęśliwi! Tam ciemno i duszno im było. Dbsili się.
 Zakrywszy sobą otwór—jedeni przewodnik powietrza do przepaści, do grobu, w którym pracowali, grozilim im zaduszenie.

Pół godziny ciągnęła się ta piekielna męcząca robota. Na ludzi tych wylewały się rozchukane, niepowstrzymane potoki zębożę, zasypywały ich, zagrzebywały ich—oni odkopywali się.

Tytaniczna walka!
 Wreszcie jeden z nich zerwał z ust „ochraniając”, odrzucił go po za siebie, pogroził mi kulakiem i rzucił chrapiącym głosem:
 — Przeklęta arfa!
 Pięć lat upłynęło. Wbrew mojej woli przez pięć lat rabowałam tym biednym, pokrzywdzonym przez los ludziom, światło i powietrze. Byłam narzędziem tortur. Zastępniałam im widok słońca. Tamowałam przyptyły świeżego powietrza, któreby odświeżyło biedne zanieczyszczone zjadliwym kurzem, zbolełe pierś. Nawet wzięci oddycha powietrzem, widzi słońce i patrzy na niebó!

— A układać?
 Zestarałam się i zrujnowałam. Rama popękła, zniszczyła się, drut porozrywał się i pewnego poranku „forman” wyrzucił mnie za burt. Następnie podniosł mnie strażnik i rzucił pod estokadę.
 Dostałam się tutaj.
 Jestem zardzewiałym, nie potrzebnym kawałkiem. Niech tam!—jestem z tego zadowolona, bo teraz nie jestem narzędziem tortur i nie zbieram nikomu światła i powietrza...
 Szara arfa zamilkła.
 Podniosłem głowę i spojrzałam na stojący przedemną statek.

Widzę otwór pokryty arfą.
 Tragarze wbiegają na górę i wyrzucają z worków pszenicę na arfę.
 Pszenica skacze po drutach, arfa dzwiczę, jęczy, śpiewa ponurą tragiczną piosenkę.
 — Pod tą arfą—pomyślałem—siedzą ludzie. Duszą się i wzdychają do słońca i powietrza. Któż da im światło i powietrze! Kto rozbije, zniszczy wszystkie arfy, tamujące przyptyły światła i prądów ożywczych. Kto? czy ludzkość cała? Czyż stare arfy zastąpimy nowymi, czy wiecznie układacz-niewolnik będzie siedział pod arfą jak w mogile! Czy wreszcie nie pęknie wieko nad tym grobem, i światło i powietrze stanie się własnością niewolnika-układacza...

Wróble portowe.

...najądły się wróbelki, polowały odpczywać...
 Niekrasow.

Bosą Tańkę i Klaczkę wszyscy znali w porcie.
 Szczególniej znane one były smarownikom mechaniczom i strażnikom portowym.
 Bosą Tańkę—suchotnica, z grubymi, opuchniętymi i wiecznie nieobutymi nogami i drugą—nawpół oślepa, dobróduszną staruszką, nie rozłączały się nigdy.

(d. c. n.)

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamioniarski Proszowski i Kruszyński

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Węgiel z kop. „Hr. Renard,” „Saturn,” „Reden,” „Towarz. Grodzieckie”

w ładunkach wagonowych z dostawą lub bez.

Skład materiałów bławatnych

Bernarda LEWINA

w Częstochowie, Aleja I hotel Victoria

poleca na sezon jesienny i zimowy w ogromnym wyborze

Nowości Wełn

Kostjumowe
Wizytowe
Czarne



Szewioty
Sukienka angielskie
Jedwabie



Wełny mundurkowe
Fartuszek pensjonarskie
KOLDRY atlasowe i wełniane.

DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI, LINOLEUM.

Plisy gotowe „Primissimo“ do sukien w wszystkich kolorach nadawyczej praktyczne.

Ogród „Halinów” Władysława Zawady, Szkolna № 20.
Otwarty codziennie. Wejście bezpłatne. Sezonowa wystawa róż, drzew owocowych.

W ZAWIERCIU

w teatrze Illuzji „Urania“

codziennie nader zajmujące **WIELKIE**

kinematograficzne przedstawienie

Kto pójdzie ten żałować nie będzie. Podczas antraktu muzyka, nowości nie bywałe w Zawierciu i tym podobne rozrywki. **Zmiana programu co tydzień.**

Program od niedzieli dn. 13 do 20 Września

- 1) Wyrób wachiarzy w Japonji (z natury); 2) **Natępny wierzyiciel** (komiczne); 3) **Konkurs o kwiat** (tragedja); 4) **Sen nowożeńców** (bardzo komiczne); 5) **Syn marynacza** (dram.); 6) **Nieznosni adoratorzy** (kom.); 7) **Poławiacz pereł** (fantazja); 8) **Niewprawna cyklistka** (b. kom.)

Ważna wiadomość

dla szukających pracy na czas jesieni i zimy.

W Argentynie (Ameryka południowa) potrzebni są robotnicy mężczyźni i kobiety do robót w polu, od połowy września do kwietnia. Płaca wynosi po 3 koron dziennie, wikt dostatni i mieszkanie. Podczas zniw, jakie tam wypadają w styczniu i trwają do kwietnia, płaca 5 do 10 koron dziennie wikt i mieszkanie. Można otrzymać robotę przez okrągły rok, albo też wrócić z wiosną do kraju. Bliższe wiadomości udziela Tow. „Opatrzność“ w Krakowie, ulica Pawia 1. 2.

Towarzystwo „Opatrzność“ z kaźdą licniejszą partją posyła dozorcę dla opieki nad robotnikami w podróż i na miejscu. Koszt podróży z Krakowa aż na miejsce wynosi około 180 koron. Wyjazd z Krakowa co tydzień.

Uwaga. Unikać pokatnych agentów i zgłaszać się wprost do Towarzystwa „Opatrzność“ w Krakowie ul. Pawia L. 2.

Filie Towarzystwa znajdują się w Osmięcimmu i Jarosławiu.
1201 16-2

O soba w średnim wieku poszukuje zajęcia zyskiem po domach. Wiadomość w Administracji Gońca.
1203-3-2

Z powodu wyjazdu jest sklep do sprzedania, ul. 7-ju Kamienic, dom Komornieckiego.
1226-3-1

Warszawska Miejska Szkoła Położnicza

kurs roczny, opłata 100 rb. w 2-eh ratach, zapis kandydatek trwa cały rok.

Ilość uczennic ograniczona.

Rok szkolny zaczyna się 1 Stycznia i 1 lipca. Podania i dowody składać w Wydziale Szpitalnym Magistratu m Warszawy, także należy się zwracać po wszelkie informacje i ogzem. ustawy.
1058-3-1

Power do sprzedania w dobrym stanie za gotówkę lub na wypłat, cena rb. 50, Teatrna № 16, Lewandowski. 1234-1-1

Znaleziono paszport na imię Jana Henry, wydany przez pow. Stopiński gub. Kieleckiej. Można odebrać w Adm. Gońca.
1125 1-1

Biuro pośrednictwa i zleceń „RENOMETR”

w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.

Przy najrozleglejszem pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych załatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, willi, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.

PRACOWNIA SUKIEN

Wiktorji Karwowskiej

przeniesioną została

z domu przy Al. III № 49

w Aleję II-gą № 38.

Poleca się Szan. Paniom.

„Arystokratyna”

Odnaczona na zeszłorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węglika antyseptycznie i ożeźwiająco, już po krótkim użyciu—staje się pleć lśniącą bia i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Pięgi, zmarszczki, wągry, żółte plamy uswa „Arystokratyna” po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

APTECZNYM

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

BIURO ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

Filipczyński, Łopieński i S-ka

Częstochowa, Aleja II № 28. Telefonu № 150.

Adres tel.: „Filipczyński Częstochowa.”

Wykonwa wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące jako to: Projekty architektoniczne i budowlano-konstrukcyjne oraz prowadzenie robót budowlanych. Sporządzanie i sprawdzanie kosztorysów i rachunków budowlanych. obliczenia statyczne oraz perspektywy à vol d'oiseau. Całkowite przedsiębiorstwa budowlane lub też oddzielne roboty mularskie, ciesielskie, stolarskie i t. p.



FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK

przeciw

CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI

Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.

Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

Sz. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win

DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych

ogz. od 1878 r.

TELEFON № 3.

Poleca znane z dobroci francuskie

Wino Szampańskie

Louis de Bary

Likiery z domu Bardinet w Bordeaux.

Specjalność firmy

IMPORT

WINE

Węgierskich

i

Francuskich.